

Sprawy sokole

Dzielnicy Pomorskiej.



Obowiązkiem każdego prawego Sokola Polskiego jest:
Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich!
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej.
Pracować usilnie nad pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Dodatek „Dziennika Bydgoskiego“ poświęcony sprawom Sokola.

Nr. 11. | Bydgoszcz, sobota dnia 4-go października 1924 roku. | Rok 1.

Do Dzielnic, Okręgów i Gniazd Sokolich.

DRUHOWIE!

Celem silnego zespolenia Sokolstwa i stworzenia zeń takiej potęgi, jaką stanowić winno, Sokolstwu Rzeczypospolitej niezbędny jest dach nad głową w stolicy. Musimy posiadać własną siedzibę, skupiając w niej rozproszone ogniska pracy, by promieniowały czynnem na całą Rzeczpospolitą. Zawdzięczać ją musimy sami sobie, stawiając pomnik zjednoczenia Polskiego Sokolstwa.

Przystępujemy do stworzenia dzieła wielkiego, w którym winni uczestniczyć wszyscy Sokoli. Siedziba Związkowa musi być wyrazem teźyzny całego Sokolstwa.

Wypuszczamy udziały dziesięciozłotowe. Udziały te są dostępne dla wszystkich druhow. Oczekujemy więc, iż każdy weźmie udział w zbiorowym wysiłku.

Równocześnie przesyłamy zeszyty z blankietami udziałowymi, które Zarząd Okręgu zechce niezwłocznie rozesłać do podległych mu Gniazd.

O bliższych szczegółach poinformują Druhowi załączone: instrukcja i poufny komunikat. Dalsze zeszyty z blankietami nadesłamy natychmiast po otrzymaniu listu z odnośnym zażądaniem.

Przystępujemy do pracy wyteźonej. Rozpoczęliśmy pertraktacje w sprawie nabycia odpowiedniej nieruchomości. Istnieje pałaca potrzeba zasobów pieniężnych w krótkim czasie. Pewni jesteśmy, iż Druhowie z Zarządów, z prezesami na czele, staną na wysokości zadania, nie szczędząc trudu i zabiegów w celu osiągnięcia godnych Sokolstwa wyników.

Oczekujemy czynu. W imię Bożel

CZOŁEM!

Przewodnictwo Związku

Od Przewodnictwa Dzielnic

Okólnik nr. 10.

1) Złot i rewja generalna w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyły się. Nadzieje Przewodnictwa nie zawiodły. Ci, którzy nie żalowali trudów, niech mają to przekonanie, że spełnili wielki czyn. Wszystkim tym, którzy nie szczędzili trudu w przygotowaniu Złotu, a więc: drh. Prezesowi Dzielnic, przewodniczącemu komisji przedzłotowej i żywnościowej, oraz pp. Misiewiczowi i Szczudłowskiemu, za gorliwe zajęcie się budową boiska. — Przewodnictwo składa uznanie i podziękę.

Osobno składamy podziękę p. Prezydentowi miasta Dr. Śliwińskiemu, za zwolnienie z opłat podatkowych i udzielenie kwater. Dyrekcji Gdańskiej za wszelkie ułatwienia komunikacyjne, a osobiście p. naczelnikowi Holzowi za udzielenie oponów, Firmie C. Hartwig, za wypożyczenie wozów, firmie „Wisła“ za wypożyczenie desek, „Dziennikowi Bydgoskiemu“ za gorliwe ogłoszenia.

2) Pamiętnik Sokola oraz żetony, będąc rozosłane za zaliczką do Zarządów Gniazd, za pośrednictwem okręgów. Polecamy je jako nagrody dla druhowi zawodników, a każde gniazdo winno mieć w swojej bibliotece.

3) Kwotę 1 zł. jako należność za odebrane „Sprawy Sokole“ nr. 9 ściągamy przez zaliczkę.

4) Przewodnictwo uprzedza, że w następnym numerze wymieni szereg Zarządów, które ociągają się z płaceniem składek.

5) Wydane karty złotowe nie zostały dotychczas przez gniazda opłacone. Wzywamy

o spieszne uregulowanie powyższej sprawy.

6) Wszelkie obchody i zabawy gniazdowe należy zgłaszać do zarządów okręgowych.

7) Na występy gimnastyczne w towarzystwach niesokolich zezwala się po uprzednim zezwoleniu zarządu okręgowego.

8) Przypominamy uchwałę Rady celem przeprowadzenia kursów okręgowych.

9) Zarządy okręgowe nadesła szczegółowe sprawozdanie z odbytego zlotu.

10) Odnosnie do uchwały Rady, gniazda przesyłają w terminie 14-to dniowym po odbytej zabawie lub innem urządzeniu sprawozdanie kasowe do zarządu okręgowego, w tymże terminie przekazują z czystego zysku 10 proc. do kasy dzielnicowej, 15 proc. do kasy okręgowej.

11) Przewodnictwo Dzielnicy, na wniosek Zarządu Okr. IV. Gniazdu Kowalewskiemu wyraża nagany, z powodu urządzenia zabawy w dzień zlotu dzielnicowego w dniu 3.8.

12) Przewodnictwo na wniosek zarządu okr. IV. przyjęło do Dzielnicy nowe powstałe Towarzystwo w Gosikowie i przydzieliło do Okręgu IV.

13) Przewodnictwo na wniosek Zarządu Okręgu V. przyjęło nowopowstałe Towarzystwo w Marjampolu i przydzieliło je do Okręgu V. Gniazdo winne wpłacić wpisowe do Związku.

Przewodnictwo Dzielnicy.

(—) Mokrzycki. (—) Malczewski.

Zlot Dzielnicowy.

Ze serdecznem zadowoleniem, wrócił każdy prawy Sokół ze Zlotu Dzielnicowego do swego gniazda i powinno starczyć mu tych wspomnień do udzielenia ich całemu swemu otoczeniu, do zagrania do współpracy na niwie sokolej do porwania z sobą innych druhów w wspólnych dążeniach.

Zlot nasz był nagrodą i zadowoleniem druhów dobrych chęci, a mało wiernych i opieszalnych pouczył, że wspólnemi siłami dokonać można cudów.

Wielkich rzeczy dokonaliśmy z powodu tego, że zlot jak wiadomo, miał się odbyć w Grudniadzu. Dopiero na początku lipca Przewodnictwo zdecydowało się z okazji przyjazdu p. Prezydenta urządzić go w Bydgoszczy.

Smutnem jest, że władze wojskowe odmówiły nam wszelkiej pomocy, nawet woza sanitarnego nam nie użyczono. Niechaj władze wojskowe nie zapominają, że Sokolstwo to armja wojskowo-cywilna.

Nie urządzamy zlotów dla własnej potrzeby, lecz dla stwierdzenia łączności z narodem, którego jesteśmy tonem wielkiego akordu uczyć narodowych.

Zlot nasz, mimo trudnych warunków, dowiódł, że praca nasza nie poszła na marne, że chociaż wolno ale stale zdążamy do wytkniętego celu.

A jednak! Mimo wzrostu liczebnego nie można się obronić smutkowi i pewnemu uczuciu wątpliwości, bo dotychczas pozostaje nasz Sokół jeszcze kopciuszkiem. Zastanawianie się nad tem, po czyjej, Sokolstwa czy społeczeństwa polskiego, stronie wina stosunkowo tak małej dotąd zdobywczosci myśli sokolej bez zaprzeczenia naskroś narodowej i obywatelskiej, doprowadziłoby za daleko.

Bynajmniej, nie zgadzam się, że lepiej — gdy nas będzie mało, lecz bez zarzutu. Właśnie, masa niech nas będzie, a dzielnych. Najważniejszym zadaniem jest wychowanie fizyczne. Rozbudzać patriotyzm, miłość do wszystkiego co swojskie, mogą różne organizacje — lecz ćwiczyć ciało w społeczeństwie, może tylko sam Sokół. Nie ludźmy się, że posiadamy 93 gniazda. Tych 8 tysięcy zorganizowanych druhów, tych 2 tysiące ćwiczących, społeczeństwa naszego nie odrodzi, ani mu też nie dostarczy sił potrzebnych do zapewnienia bytu.

Społeczeństwo nasze ponosi w tym wypadku olbrzymią część winy, — z jednej strony nie odczuwa i nie rozumie potrzeby gromadzenia sił fizycznych jako koniecznego warunku istnienia na przyszłość, a z drugiej strony na wzór sybarytów dba tylko o dobry stół i wesołe chwile.

Mam przekonanie, że dotychczasowi szermierze sprawy sokolej i po zlocie nie spoczną na laurach, lecz usilnie i wytrwale zdążać będą do raz wytkniętego celu.

Przez zlot wykazanych błędów będziemy unikać, a strony dodatnie wykorzystamy.

Alojzy Malczewski.

Adres Przewodnictwa Dzielnicy brzmi: Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Sokolów Polskich Bydgoszcz, Dworcowa 31 b.

Zwracać się do Sekretariatu: (A. Malczewski, Bydgoszcz, Dworcowa 31 b.) we wszystkich sprawach dzielnicowych. Wnioski o zwolnienie składek itd. muszą wpieryw przejść przez Zarząd Okręgu.

Do redaktora „Spraw Sokolich“: (W. Albrycht, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12, we wszystkich sprawach redakcyjnych. Do skarbnika dzielnicowego: (J. Kalas, Bydgoszcz, Nakielska 6, przesyłać należy wszelkie składki związkowe.

Do naczelnika: (B. Makowski, Toruń-Mokre, ulica Rejtana 2, we wszystkich sprawach technicznych.

Do Zarządów Gniazd Okręgu V.

1. W ostatnim czasie zdarzają się niestety wypadki nieprzestrzegania uchwały Rady Okr. ani rozporządzeń wydanych przez Okr., co powoduje wkradanie się nieładu w administrację Okr., a co gorzej spotykają nas zarzuty. nieudzielania dostatecznej pomocy gniazdom.

Zwracamy tutaj uwagę na okólnik z dnia 14 2 1924 r., który opiewa, iż gniazda zgłaszają najmniej 14 dni naprzód o mających się odbyć zabawach, zawodach, obchodach itp. W przyszłości nie może się zdarzyć to co miało niedawno miejsce, że dwa gniazda Okr. V obchodziły w ten sam dzień poświęcenia sztandarów.

Aby utrzymać ład i porządek w Okręgach, muszą gniazda bezwarunkowo utrzymywać stały kontakt z Okręgiem.

Wszelką korespondencję należy nadsyłać na ręce sekr. Okr. L. Wallo ul. Jackowskiego 36.

2. Dalej, przypominamy uchwałę Rady Okr., która brzmi: Gniazda Okr. V płaca z czystego dochodu zabaw 15 proc. do Okr. i 10 proc. do Dzielnic.

Doszło do naszej wiadomości, iż gniazda urządzają zabawy bez poprzedniego i później szego zgłoszenia się z tem do Okręgu.

Wzywamy owe gniazda do usprawiedliwienia się.

Zaznaczamy, że nieprzestrzeganie rozporządzeń Okr. ścigać będziemy z całą surowością, bo uważamy gniazda takie za niekarne a karność jest pierwszym obowiązkiem „Sokoła”. Bez karności „Sokół” byłby luźną gromadą nie mającą widoków dalszego rozwoju ani racji bytu.

3. Zdarzyło się, iż jedno gniazdo Okr. V wykluczyło swego członka bez poprzedniego zgłoszenia tej sprawy do Okręgu. Podajemy do wiadomości, że wykluczenia członków potwierdza Wydział Okr., inaczej wykluczenie jest nieważne.

4. Z ubolewaniem niestety zauważyć musimy, iż używanie alkoholu coraz to większe bierze rozmiary. tem gorzej, że takich właśnie druhów dopuszcza się do urzędowania w uroczystościach sokolich.

Przez pijaństwo traci Sokołstwo na opinii, a przecież Sokołstwo jest szkołą wychowawczą młodzieży.

Zarządy gniazd z całą czujnością zwaćć winny i niedopuszczać druhów takich do urzędowania w zarządach, komisjach itp. a każde zaszle na tem tle przestępstwo winno być natychmiast załatwione przed sądem honorowym danego gniazda.

5. Podaje się do wiadomości, iż na miejsce zastępcy naczelnika Okr. V druha A. Malczewskiego kooptowano dh. Józefa Jabłońskiego.

6. Przypomina się, że termin płatny głównego do Okr., Dzielnic i Związku jest 1 października.

Składki wynoszą: do Okr. 5 gr., do Dzielnic 5 groszy, do Związku 10 groszy, razem 20 groszy półrocznie od członka.

Od składek wolne są gniazda powstałe w tym roku.

7. Do Okr. V przyjęto gniazdo w Marjampolu.

Za Zarząd Okr. V.

Mokrzycki,

Wallo.

Zawody związkowe w Warszawie.

Dnia 31.8. 24 r. odbyły się zawody związkowe Sokolstwa w Warszawie. Z okręgu V. bydgoskiego stanęło 12 zawodników. Wszyscy, którzy podążyli na zawody, zdobyli jakąś nagrodę, wzgl. dwie lub trzy, z czego śmiało wnioskować można, że drużyna bydgoska przoduje nietylko w dzielnicy, lecz i w Związku. Inne dzielnice, wzgl. okręgi stanęły w słabszej liczbie zawodników. Jedni tłumaczyli się tem że związek rozwinał za małą agitację, drudzy zaś, brakiem funduszków, inni znowu tem, że kierownictwo zawodów nie raczyło na zawody zaprosić prócz zawodników, również i sędziów z dzielnicy.

Wszystkie te zdania świadczą o braku zrozumienia dla sprawy. Przy dobrej chęci, dałoby się wszystko usunąć, lecz to będzie temat obrad przyszłych Zjazdów Rad.

Zawody rozpoczęły się programowo, jednakowoż zakończyły się z 2½ godzinnym opóźnieniem, co spowodowało przemęczenie zawodników, którzy nie mogli już w komplecie stanąć do popołudniowych zawodów międzyklubowych. Niestawienie się Sokolów na powyższe popisy, dało powód sportowcom do uwag, że Sokołstwo nie czuje się na sile, ażeby współzawodniczyć z nimi, lecz żale te były nieuzasadnione z wyżej wymienionych powodów.

Wyniki:

Bieg 60 mtr. 1. Stefania Gilówna, Szwederowo, czas 8,4 sek., rekord Polski nagrodę I.

Bieg 100 mtr., 1. Chorąży Karliński, Bydgoszcz I., czas 12 sek. nagr. I., 2. Matczyński Leon, Bydgoszcz I., czas 12,2 sek.

Bieg 400 mtr. 1. Czapara Józef Szwederowo, czas 48 i jedną piątą sek., II nagr., 2. Orczykowski Wilczak-Okole, czas 49 cztery piąte sek., III nagr.

Bieg 1500 mtr. 1. Orczykowski, Wilczak-Okole, czas 4 min. 54,4 sek., II nagrodę, 2. Koperski, Wilczak-Okole, czas 4 min. 56,2 sek., III nagr.

Bieg 110 mtr. przez plotki Majtkowska Stefan, Bydgoszcz I., czas 19,8 sek., II nagr.
Do tego biegu stanęły wszystkie kluby sportowe Warszawy.

Stafeta 4 razy 100. Drugie miejsce zdobyła drużyna z gniazda Bydgoszcz I z biegaczami: Majtkowski Stefan, Zółkiewicz Tadeusz, Matczyński Leon i Karliński Franciszek czas 48,8 sek. Pierwsze miejsce zdobyła kombinowana stafeta z wszystkich klubów warszawskich, czas 47,4 sek.

Skok zwyż z rozbiegiem: I nagrodę Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I, 1,63. 5 mtr., Karliński i Zółkiewicz 1,51 metr.

Skok o tyczce: I nagrodę Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I, 3,27 mtr., równy z Rzepką ze Lwowa, Cwikowski, Bydgoszcz I, 2,87 mtr.

Skok w dal z rozbiegiem: Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I, 5,85 mtr., poza konkurencją, najlepszy wynik. W zawodach 5,70 mtr. II nagrodę.

Rzut dyskiem: Majtkowski Roman, Bydgoszcz I, 31,96 mtr., I nagr., 2. Krzekotowski, Wilczak-Okole, 30,04 mtr. III nagr.

Rzut oszczepem: 1. Karwecki, Wilczak-Okole 37,84 metr., III nagr.

Pchnięcie kulą 7½ kg.: Majtkowski Roman, Bydgoszcz I, 9,36 mtr., III nagr.

Pięciobój, składający się z biegu 200 i 1500 mtr. rzutu dyskiem, rzutu oszczepem, i skok w dal, zdobył Karliński, Bydgoszcz I, nagrodę II, kropek 221.

Bieg 3000 metrów: Orczykowski, Wilczak-Okole, zdobył 6 miejsce pośród 20-tu biegaczy wszystkich klubów sportowych z Warszawy, pomiędzy nimi było 3, którzy zawodniczyli na Olimpijdzie. Czas pierwszego 9 min. 34,4 sek.

Czołem!

Gołębiewski, naczelnik Okręgu V.

Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ” w Toruniu.

Okólnik nr. 5. z dnia 19 lipca 1924 r.

1) Dzięki ofiarności miejscowych obywateli, projekt stworzenia własnej orkiestry już się urzeczywistnił. Instrumenta zakupione. Do orkiestry zgłosiło się około 30 druhow. Lekcje odbywały się w Gospodzie pod kierownictwem druha Świetlika, który ma nadzieję, że orkiestra nasza wystąpi już na projektowanej zabawie sokolej w sierpniu rb.

2) W myśl uchwały Zarządu, odbyć się ma dnia 10 sierpnia rb. festyn sokoli. Wykonanie tej uchwały, powierzono Zarządowi wspólnie z wybranym komitetem.

3) Zarząd upoważnił druha prezesa, do definitywnego załatwienia sprawy unundurowania grajków, w ślad za czem zakupiono już potrzebny materiał i do końca b. miesiąca mundury będą wykończone.

4) Na posiedzeniu Zarządu dnia 16. bm. przyjęty został w pośród członków towarzystwa p. Stefan Falarski z Torunia.

5) W celu opracowania regulaminów dla poszczególnych oddziałów, wybrano komisję regulaminową, złożoną z drh. A. Krzyżanowskiego, Zawadzkiego, Teodzieckiego, i Beszczyńskiego.

6) Przypomina się, że w czwartki odbywają się na boisku przy ul. Krasińskiego ćwiczenia pokazowe, na które dozwolony jest bezpłatny wstęp dla publiczności, wobec czego wskazany jest jaknajliczniejszy udział ćwiczących.

7) Aż do dalszego zarządzenia, ćwiczenia oddziału żeńskiego odbywać się będą w czwartki, zamiast jak dotychczas w piątki.

8) Biblioteka fachowa, której brak dotkliwie odczuwano, już jest zapoczątkowana i znajduje się w biurze Zarządu.

Książki: 1) Gry i zabawy w szkole powszechnej, 2) Gimnastyka w szkole powszechnej, 3) O ocenianiu odległości, 4) Rozkazy i objaśnienia do musztry zwartej, 5) Base-Bal „Indvor”, 6) Ćwiczenia na drabinie poziomej, pionowej i skośnej, na kołkach, krążniku i drabinkach chwiejnych, 7) Gimnastyka szkolna i gry, 8) Zasady walki, 9) Wzory igrzysk i piramid wolnych, 10) Ćwiczenia rzędowe, musztra, 11) Koń wszereż, 12) Drażek ćwiczenia, 13) Księga pamiątkowa Sokoła 1867—1872 Lwów, 14) Czerdziestolecie Sokoła Lwów 1867—1907, 15) Wielkie zadania Sokolstwa Polskiego w przyszłości, 16) Sztafety Sokoła, 17) Samarytanin w nagłych wypadkach, 18) Porecze, lekcje praktyczne, 19) Pamiętnik Złotu Sokolego 1892 roku, 20) Pamiętnik V. Złotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie.

Noty:

1. Muzyka do ćwiczeń ust. żeńsk.
2. Muzyka do ćwiczeń maczugami
3. Muzyka do ćwiczeń wolnych
4. Muzyka do ćwiczeń ust. żeńsk.
5. Ćwiczenia wolne druhow.
6. Ćwiczenia wolne sokolic.
7. Marsz ćwiczebny.
8. Wspólne lekcje Sokolic.
9. Muzyka do ćwiczeń karabinami.
10. Muzyka do ćwiczeń kobiel.
11. Muzyka do ćwiczeń kosami.
12. Muzyka do ćwiczeń ciupagami.
13. Muzyka do ćwiczeń do pochodu.
14. Muzyka do ćwiczeń woln. wspólnych.
15. Muzyka do ćwiczeń „Pieśń górali”.
16. Muz. do ćwiczeń „Rzut kamieniem”.
17. Muzyka do ćwiczeń maczugami.
18. Muzyka do ćwiczeń lancami.

WZORY:

1. Ćwiczenia wspólne wolne 5 obr.
2. Ćwiczenia maczugami I.
3. Ćwiczenia maczugami II.
4. Zbójnicki taniec, ćwicz. toporkami z tańcem góralskim.
5. Ćwiczenia lancia.

6. Ćwiczenia ciupaga czyli topor. gór.al.
9. Na czas urlopu udzielonego druhowi skarbnikowi Cyrankowskiemu — zastępca skarbnika zamianowani druha Zielińskiego.

Czolem!

Za Zarząd:

Sekretarz

Prezes

(—) Makaracki.

(—) Szprega.

PELPLIN.

Dnia 7. b. m. odbyła się w Pelplinie uroczystość poświęcenia sztandaru „Sokoła” rozpoczęta pobudką o godzinie 5. rano.

O godzinie 10.30 uformował się pochód z przybyłych liczący z Tczewa, Starogardu, Gniewu, Czerna i Zblewa Sokółów oraz towarzystw miejscowych i z muzyką na czele oraz 10 sztandarami ruszono do kościoła parafjalnego, gdzie aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Lewandowski, przemawiając od ołtarza w podniosłych słowach o zadaniach i celach Sokola. Po nabożeństwie wymaszerowano w szeregu na rynek, gdzie odbyła się defilada, a następnie do ogrodu p. Korczaka. Tu przemówił do zebranych prezes Towarzystwa druha Stoszek witając przybyłych gości, między nimi p. starostę Tytkiewicza z Tczewa, patrona związków śpiewaczych ks. Lewandowskiego, druha Jedwabskiego, posła do sejmu gdańskiego, pierwszego prezesa Sokola Pelplińskiego z przed 28 laty, p. Górskiego z Mirotek, Zarząd Okr. VII i innych gości zamiejscowych i miejscowych. Następnie skreślił dzieje i zadania Sokola i jego rolę w społeczeństwie polskiem i zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej. Przemowa ks. prob. Lewandowskiego, druha Jedwabskiego z Gdańska, składania życzeń, wbijanie gwoździ a następnie wręczenie sztandaru prezesowi gniazda a w dalszym ciągu naczelnikowi i chorążemu oraz przysięga na sztandar, zakończyło uroczystość w ogrodzie.

O godzinie 13 odbył się wspólny obiad, podczas którego przemawiał w jędrnych słowach starosta tczewski p. Dytkiewicz, sołtys Pelplina p. Szczebleski, druha Pietrowicz z Tczewa, druha Domachowski ze Świecia i inni. Odczytano nadeszłe liczne telegramy gratulacyjne i toastowano na cześć poszczególnych gości i Towarzystwa. Ojcami chrzestnymi byli: pp. starostowie Dytkiewicz z Tczewa, Dr. Bogocz ze Starogardu, Dr. Mellin z Gniewu i pp. Górski z Mirotek, Raciniewski z Ropuch, Przygodziński, Fijałkowski, Pruszek, Urbanowicz i Mechliński z Pelplina. Gwoździ wbito 19, 4 zapowiedziano. Po południu odbył się koncert orkiestry sokolej z Czerna, zawody lekkoatletyczne, wolne ćwiczenia drużyny męskiej i żeńskiej, ćwiczenia lekarskie i...

na przyrzadach. Wieczorem w przedpołudniowej sali odegrano patriotyczną sztukę teatralną pt. „W Górę Serca”. Sztuka wypadła bardzo dobrze a z pośród kilkudziesięciu amatorów wybili się na pierwsze miejsce p. Schertzówna w roli Janiny, druha Kamiński w roli Bronowskiego, druha Hübner w roli Maciusia, druha Sakowski w roli Szymona. W przerwie rozdano zwycięzcom nagrody, a po przedstawieniu bawiono się ochoczno do białego rana.

Tak tłumnego udziału publiczności już dawno w Pelplinie nie widziano, a świadczy to o sympatji, jaką sobie w niedługim stosunkowo czasie Sokół tutejszy wyrobił. Z odczytanej kroniki Towarzystwa wynika, że zaczynając w roku 1922 pracę z próżnymi rękoma, liczy dziś Sokół Pelpliński 80 członków i posiada majątek (w przyrzadach do ćwiczeń) w ilości 183 sztuk wartości 2278 zł. Zapal wśród członków i sympatja u ogółu pozwalają Sokolowi Pelplińskiemu z otuchą patrzeć w przyszłość i kroczyć wytrwale pod nowo sprawionym i poświęconym sztandarem ku ideałom Sokolin.

Za Zarząd Tow. gimn. „Sokół” w Pelplinie
Kamiński sekr. Stoszek, prezes.

Szwederowo.

Miesięczne zebranie gniazda odbyło się d. 10 września na zwykłej sali posiedzeń. Po odśpiewaniu „Ospały i gnuśny” przeczytaniu protokołu zdaje dhr. Zelek obszerne sprawozdanie ze zlotu w Karwinie (w Czechosłowacji), w którym to jako delegat gniazda brał udział. Omówił on program uroczystości tej oraz trudności, pod jakimi ona się odbyła. Drużyna dziękuje dhr. Z. owacyjnymi oklaskami. Dhr. naczelnik dorzuca parę słów do tego sprawozdania. Następnie wymienia dhr. prezes zwycięzców, którzy zdobyli nagrody w zawodach i to: W zawodach Dziel. w Toruniu dhr. Gillówna Stef I, dhr. Czapara II, Pitka K. III. W zawodach Związkowych w Warszawie dhr. Gillówna I, w Zawodach Międyklubowych w Warszawie dhr. Gillówna II. Z powodów rodzinnych składa dhr. naczelnik Michalak swój urząd, na miejsce tegoż wybrano dhr. Myszkorowskiego. Uchwalono brać udział w uroczystości poświęcenia sztandaru gniazda Bielawy, urządzić wieczorek na cześć druhow wstępujących w szeregi wojska Polskiego oraz zorganizować oddział grajków. Po załatwieniu szeregu spraw, zamknął dhr. prezes o godzinie 10 zebranie.

Podajemy niniejszem Szan. Drużynie wszystkich gniazd do wiadomości, że w niedzielę, dnia 12 bm. w lokalu p. Beckerz urządzamy urozmaiconą „Zabawę Jesienną”, na którą już dzisiaj wszystkich ser-

GDĄSK.**Wykluczenie.**

Zarząd tow. gimn. Sokół w Gdańsku, za aprobacją nadzwyczajnego walnego zebrania gniazda w dniu 12. czerwca rb. wykluczył z łona swego p. Bachorka Hieronima z Gdańska, za sprzeniewierzenie i niekarność wobec Sokola gdańskiego.

Jako kierownik O. P. N. otrzymał p. Bachorek pieniądze na pokrycie kosztów podróży na zamówiony mecz w Chelmnie. Drużyna zebrała się punktualnie na dworcu kol., lecz p. B. nie przybył. Taksamo nie zastano p. B. w domu, tak, iż rozczarowana drużyna nie mogła wyjechać, narażając bratnie gniazdo w Chelmnie na nieprzyjemności i próżne wydatki. Na kilkakrotne zawezwanie zarządu, by postępowanie swe uzasadnił, p. Bachorek nie stawiał się ani na posiedzenia, ani też nie nadesłał uwieńczenia, co zniwoliło zarząd Sokola gdańskiego do wykluczenia p. B. z łona gniazda.

Ostrzegamy wobec tego, bratnie gniazda przed p. H. Bachorkiem z Gdańska.

Czołem!

GOSTKOWO.

Dnia 27. lipca 1924 r. odbyło się zebranie w Gostkowie, celem zawiązania Towarzystwa gimn. Sokół. Zebranie zagał p. Tatarzyn, członek Sokola Amerykańskiego i udzielił głosu prezesowi okręgowemu druhowi Franciszkowi Więckowi.

Druh Więcek zaznajomił zebranych z celami i obowiązkami sokołami, poczem zabrał głos przez honorowy gniazda Toruń druh Sulecki, zachęcając obecnych do wstępowania w szeregi sokoła, wspomniawszy on, jak w czasie niewoli Sokół stał wytrawnie w służbie Polski i że sprawną organizacją sokoła przyczyniła się do powstania w Wielkopolsce. Na zapytanie druha Więcka zebrani zgodzili się na założenie gniazda sokołego do którego wstąpiło 25 członków. Do zarządu wybrano: Tatarzyn Józef jako prezes, Parchan Ignacy, jako sekretarz, Stanikiewicz skarbnik, Krużewski Stanisław naczelnikiem.

Nowemu Towarzystwu Szczęść Boże!

Uczestnik.

PO ZLOCIE.

Wspaniałe dni Złotu naszego minęły. Siłocznymi promieniami było to radosne spotkanie się druhowy z wszystkich krawców naszej Dzielnicy, miłem było to przekonanie, że rozrosliśmy liczebnie i pokrzepiliśmy siły nasze. Udowodniliśmy Społeczeństwu naszemu, że sprawa nasza jest poważną pracą dla przyszłości. Spełniliśmy

my zatem godnie obowiązek obywatelski.

Za spełnienie tego obowiązku, za zapal, jaki dla prac złotych okazały gniazda i wszyscy druhowie, za godność w wystąpieniu, za okazaną karność, za posłuch zarządzeniem władz sokołych, dziękujemy Wam imieniem całej Dzielnicy.

Do dalszej pracy, codziennej, wzywamy Was Druhny i Druhowie po Zlocie.

Przewodnictwo Dzielnicy.

(—) Mokrzycki.

(—) Małczewski.

Pogrzeb Sokola.

W dniu 10. sierpnia br. rozstał się z tym światem w 18. r. życia członek gniazda naszego śp. Kleist Franciszek.

Wstąpił on w r. 1922 w szeregi sokoła, nie obawiając się niczego, wypełniał ściśle rozkazy swych przełożonych, wobec czego gniazdo zgon jego, jako jednego z najlepszych gimnastyków oplakuje.

W środę 13.8 o godz. 6 popoł. odbył się przy sprzyjającej pogodzie pogrzeb z Lecznicy Miejskiej, przy ul. Gdańskiej. Od godz. 5. pełnili druhowie przy katafalku straż honorową. W głowie zaś sterczał rozpostarty sztandar gniazda. Około godz. 6-tej Towarzystwa ustawają się w szeregi. Na czele krzyż, następnie chora, wie, orkiestra kolejarzy, uczni-kolejarze, (do którego to grona zmarły należał,) kirem okolone sztandary sokoła i to okręgowy i gniazdowy. Za nimi postępuje drużyna i 2 druhowy, niosących tytułową poduszkę z długimi wstęgami, na której to spoczywa misternie z mirty upleciona korona. Następnie niosły 2 druhowy przez gniazdo zakupiony wieniec z szarfami, za nimi kroczył oddział żeński, męski, młodzież i ksiądz ze służbą kościelną. Trumnę ze zwłokami, na której spoczywała czapka sokoła, nieśli sokoł i uczni-kolejarze, dalej, rodzina, znajomi i setki ludzi. Przy dźwiękach żałobnych posuwał się powoli smutny orszak pogrzebowy ulicą Gdańską, Pomorską, Śniadeckich przez Plac Piastowski, ul. Sobieskiego, Zygmunta Augusta ku nowemu katolickiemu cmentarzowi. Nad otwartą mogiłą, otoczoną sztandarami, rozpoczynają się ceremonie religijne. Po przepiewaniu pieśni: „Witaj Królowo” następuje spuszczenie zwłok do grobu. Drużyna stoi „Na bacność”. Smutna i rzuwna ta chwila, kiedy po raz ostatni pochylają się sztandary, żegnając zmarłego. Poczem zakopują grabarze mogiłę, a wkrótce wznosi się pagórek tonący w zieleni i kwiatach.

Kochany druhu Kleist! Pomimo, że śmierć wydarła Cię z naszego grona, żyć będziesz nadal wśród nas. Żegnamy Cię po raz ostatni hasłem Sokolim „Czołem”.

Sokół Bydgoszcz III. (Szwederowo)

Współczesny ruch Sokolski u Słowian.

Powojenny ruch sokolski został już w całej pełni wznowiony u Czechów i Jugosłowian, zaś w Bułgarii przechodzi właśnie w tym roku bardzo ważny moment wewnętrzny odrodzenia. Sokolstwo czeskosłowackie liczy dziś zgodnie z ostatnimi danymi statystycznymi razem 2,420 gniazd z 249 filjami. W organizacjach tych zgrupowanych jest ogółem 256,599 dorosłych mężów, 103,539 kobiet, 32,834 członków młodszej generacji meskiej oraz 37,181 kobiecej a wreszcie 62,018 chłopców i 69,260 dziewcząt.

Związek Sokolów jugosłowiańskich ma 26 organizacji powiatowych, 427 gniazd, i 74,479 członków, w tem mężczyzn 37,342. Na ogół na 47,319 dorosłych przypada 27,163 młodzieży. Przytyk członków wynosił w ubiegłym roku 25,8 proc., a najwomowniej świadczy o wzrastającej popularności, jaka cieszy się ruch sokolski wśród Słowian południowych, gdzie w gniazdach stwierdzono 6 proc. robotników, rolników, 5 nauczycieli, 3 uczniów, 11 kupców, 12 przemysłowców, 10 urzędników, 5 proc. ludzi z wykształceniem akademickim, 5 proc. rzemieślników, oraz 12 proc. osób bez pewnego zawodu.

Co dotyczy organizacji bułgarskich „Junaków“, miały one odbyć swój pierwszy ogólnokrajowy zjazd powojenny, już zeszłego roku, lecz z powodu przeszkód głównie natury finansowej zlot ich wtedy odroczone i miał się odbyć 25 i 26 maja. rb. w Sofji. Tegoroczny zjazd umożliwiony został uchwaleniem odpowiedniej subwencji przez sejm. Dopiero po zjeździe będzie można przystąpić do statystycznego opracowania materiałów co do członków sokolskich lub junackich kółek w Bułgarii.

Statystyka wypadnie naturalnie początkowo mniej pomyślnie niż w Czechosłowacji lub Jugosławii, ale pomimo to będzie z pewnością nowym dowodem, że duch bohaterki na ziemiach bułgarskich nie wymarł. U Czechosłowaków zaznaczyć jeszcze wypada, iż poza Sokolem istnieje jeszcze tam katolicki Związek kółek gimnastycznych „Orzeł“ z 998 organizacjami, 63,137 członkami dorosłymi i 28,621 z szeregów młodzieży, następnie związek gimnastycznych organizacji socjalno-demokratycznych (848 towarzystw, 4,423 dorosłych mężczyzn i 11,327 kobiet, 16,524 chłopców i 16,240 dziewcząt), a wreszcie federacyjny związek komunistyczny z 39,338 członków i 13,375 kobiet zgrupowanych w 1,147 kółkach.

Związek Sokolów łużyckich liczy 10 gniazd z 325 członkami. (Alfa.)

Szwederowo.

Gniazdo Szwederowo urządza w niedzielę, 12. bm. rano o godz. 8 zawody gniazdowe na boisku p. Patzera. Wieczorem o godz. 6 tej zabawa taneczna na sali (Patzera) na którą zarząd gniazda Szan. Publiczność jaknajprzejmiej zaprasza.

Zarząd.

TCZEW.

Protokół z zebrania konstytucyjnego Okregu VII Związku Sokolów Polskich.

W wykonaniu uchwały Zarządu Dzielnic Pomorskiej, Związku Sokolów Polskich, odbył się w dniu 13 kwietnia 1924 r. zjazd sokoli w celu utworzenia nowego okregu.

Okreg I. z siedzibą w Gdańsku do którego należały powiaty gdański, wejherowski, pucki, kościerski, kartuski, starogardzki i tczewski, z powodu rozległego obszaru, nie mógł w niektórych wypadkach pracować tak pokierować, jak by tego wymagał interes Sokolstwa, to też w słusznym uwzględnieniu potrzeby podzielenia pracy, władze sokole uznały konieczność podzielenia terenu odłączając od okregu I i II część obszaru i projektując utworzyć z wyłączonych części odrębny okreg. Z tych więc względów odbył się omawiany zjazd na którym były reprezentowane gniazda: Starogard, Pelplin, Opalenie, Gniew i Tczew w ogólnej liczbie 26 delegatów.

Na zebranie przybył również oficer instrukcyjny przy PKU Starogard p. por. Bałowski oraz redaktor „Dziennika Tczewskiego“ druh Leon Formański.

Zarząd Dzielnic Pomorskiej reprezentował druh wiceprezes dzielnicy Samoliński Władysław, z okregu I zaś przybył dh. Garyantesiewicz Franciszek naczelnik Okregu I.

Na porządku obrad były następujące punkty: 1) zagajenie, 2) stwierdzenie obecnych, 3) Sprawa utworzenia okregu a) wybór zarządu, b) opłata okregowa; 4) sprawa zlotu okregowego; 5) wolne głosy i wnioski; 6) zakończenie.

Zagajenie. O godzinie 10 przed poł. po uprzednim zlustrowaniu drużyny sokolej na ćwiczeniach w gimnazjum meskiem przy ul. Hallera, gdzie drużyna sokola w komplecie wraz ze sztandarem i oddziałem grajków przywitała delegatów, rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem kierownictwem druha wiceprezesa dzielnicy Samolińskiego, w hotelu Centralnym w Tczewie.

Do pióra powołano druha Leona Henziga z Tczewa. Po zagajeniu i stwierdzeniu obecnych podał druh przewodniczący porządek obrad do wiadomości, który w całości przez obecnych akceptowany został.

Następnie stwierdził przewodniczący, że istnieje konieczność założenia nowego okręgu, na co uzyskał jednomyślną zgodę wszystkich zebranych. — Przystąpiono w dalszym ciągu do stwierdzania, które z miast nadaje się najlepiej na siedzibę okręgu. Po dość ożywionej dyskusji zebrani przyszedli do wniosku, że Tczew nie tylko ze względu na najlepszą komunikację, lecz i dla bliskości granicy powinien być siedzibą Okręgu VII. Druh przewodniczący podał zebranych do wiadomości, że Rada Dzielnicowa przystąpiła do władz polskich a mianowicie do pp. wojewody i kuratora pomorskiego okręgu szkolnego z prośbą, ażeby popierano Tow. Sokole, na co w rezultacie stare uzyskano zapewnienie, że gniazda sokole pod każdym względem na poparcie liczyć mogą.

W dalszym ciągu wyjaśnia przewodniczący sprawę opłat do dzielnic. W związku z tem uchwalono następujące opłaty: a) dla dzielnic od członka 50 groszy rocznie; b) dla Okręgu od członka 50 gr. rocznie.

Dalej podaje, że w roku bieżącym odbywa się Olimpiada w Paryżu, na której Sokolstwo Polskie reprezentowane będzie przez 8 Sokolów. 4 reprezentantów (na ogólną liczbę 8) polecono wysłać Dzielnicę Pomorskiej. Z faktu tego, jak zaznaczył druh przewodniczący powinniśmy być dumni ponieważ przez zlecenie to uznano Sokolstwo na zachodnich rubieżach RP jako najdzielniejsze pod względem gimnast. Lecz wysłanie delegatów na Olimpiadę nakłada na gniazdo obowiązek dostarczenia potrzebnych na ten cel funduszy, których Zarząd Dzielnicy, opierając się jedynie na składkach okręgowych — sam nie posiada i dostarczyć nie będzie w możności, to też uznając konieczność jaknajwiększego wysiłku w zbieraniu funduszy, apeluje druh przewodniczący do zebranych, ażeby zechcieli w gniazdach swych przeprowadzić dobrowolne opodatkowanie się na omawiany cel. Przyjęto wysokość podatku 50 groszy od osoby. Podatek ten ma być płatny w dwóch ratach, wyznaczonych przez Zarząd Dzielnicy. W sprawie tej padły głosy ze strony delegatów, ażeby uchwalić wysokość podatku na 1 złoty, lecz przeciw tej propozycji wystąpili delegaci gniazd Starogardu i Pelplina wskazując na to, że Sokół rekrutuje się w przeważnej części z warstwy pracującej a ta nie zawsze może ofiary ponosić.

W obszernej dyskusji wywołanej nad tą kwestją zaliżli się delegaci Starogardu na niegodne i wprost wrogie traktowanie gniazda tamtejszego przez burmistrza i ojców miasta. Tak np. dla dawniejszego „Turnverein“ były sprzęty, były sale gimnastyczne i inne udogodnienia, dla Sokola nato-

miast nie ma niczego. Na przedstawienia w sprawie tej ze strony Zarządu Sokola oświadczył nawet p. burmistrz, że Sokół im nic nie dał to też niczego dla Sokola nie mają.

Zebrani pod wrażeniem wprost nieprawdopodobnego jak na czasy dzisiejsze wyrażenia się władz, postępowanie p. burmistrza potępili, dając wyraz oburzenia w uchwalonej rezolucji, która ma być przesłana do p. burmistrza miasta Starogardu.

Dalej zaliżli się delegat Starogardu na to, że Magistrat tamtejszy pobiera za występy publiczne, urządzenie zabaw itp. aż 50 proc. od dochodu nie zważając na nie i nie licząc się z trudnym położeniem gniazda.

Druh przewodniczący w odpowiedzi wyjaśnił delegacji ze Starogardu obowiązujące przepisy odnośnie do podatków oraz wskazał na to że w miastach jak Grudziądz Chełmno itp. wcale się podatku nie pobiera i raz na zawsze się Sokola od wszelkich opłat zwolniło.

Na wniosek jednego z delegatów tczewskich zmierzający do spowodowania okręgu gdańskiego do wydania niektórych utensylii nowotworzącemu się okręgowi, zainicjował przewodniczący doraźną składkę, która przyniosła 88,686,000 mkp. i 2,30 guldeny gdańskie.

Druh przewodniczący zawiadamiając zebranych o rezultacie stwierdził, że nowo utworzony okręg jest najbogatszym z wszystkich istniejących na Pomorzu okręgów.

Zachęceni własnym wysiłkiem przystąpili zebrani do wyboru Zarządu okręgowego. Obrani zostali jednogłośnie:

a) prezesem druh Wojczyński Stefan, burmistrz miasta Tczewa; b) wiceprezesem druh Koleś Jan ze Starogardu; c) naczelnikiem druh Hennig Leon z Tczewa; d) zastępcą nacz. druh Roszak Józef ze Starogardu; e) sekretarzem druh Jakubowicz Wincenty z Tczewa; f) skarbnikiem druh Grzanowski Jan z Tczewa; g) ławnikami druhowie Kulszyński Władysław z Gniewu i Kwiatkowski Stanisław z Pelplina.

Do komisji rewizyjnej wybrano druhów Petrowicza z Tczewa Nowaka z Pelplina i Pujanka ze Starogardu.

Sąd honorowy składa się z druhów Brejskiego Antoniego, Petrowicza Aleksandra, Formańskiego Leona, Przybyłowskiego Jana, wszyscy z Tczewa i drh. Narowskiego Michała ze Starogardu.

Wszelkie prace introligatorskie

wykonuje szybko i starannie

Drukarnia Bydgoska S. A. ul. Poznańska nr. 30.

Za redakcją odpowiedzialny W. J. Albrycht
ul. Poznańska nr. 12.